

Sygn. akt I C 115/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Piotr Jakubiec

Protokolant sekr. sąd. Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa T. C. (1)

przeciwko Powiatowi (...) w Ś.

o ochronę praw autorskich

I. nakazuje pozwanemu Powiatowi (...) w Ś. usunięcie ze strony internetowej (...) będących autorstwem powoda T. C. (1), przedstawiających generała T. G. (1) zdjęć, oznaczonych na dołączonym do pozwu wydruku na k. 25 akt sprawy, który czyni integralną częścią niniejszego wyroku numerami: 2, 7, 9, 12, 14, 15 18 i 19;

II. zasądza od pozwanego Powiatu (...) w Ś. na rzecz powoda T. C. (1) kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 115/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2012 r. T. C. (1) wniósł o:

1. zasądzenie od Powiatu (...) odszkodowania w kwocie 26.400 zł z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych,
2. zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł tytułem naruszenia jego autorskich praw osobistych,
3. nakazanie usunięcia zdjęć, reprodukcji zdjęć oraz mapki rekordowego przelotu, będącego autorstwa powoda, ze strony internetowej www.rajdsamolotowy.pl,

ewentualnie o ukształtowanie stosunku prawnego poprzez zawarcie umowy licencyjnej,

4. nakazanie pozwanemu jednokrotnego umieszczenia na koszt pozwanego w prasie Głos Ś., Nowy Tydzień w Ś., Kurier L., Dziennik Wschodni, Gazeta (...) w L. oraz na stronie www.rajdsamolotowy.pl przez okres dwóch miesięcy, oświadczenia o treści: "Oświadczam, że większość fotografii zamieszczonych w zakładce galeria zdjęć i zakładce (...) na stronie internetowej (...) do której prawa zastrzega sobie Starostwo Powiatowe w Ś. oraz w folderze „(...)”, którego zleceniodawcą było również Starostwo Powiatowe w Ś., jest autorstwa Pana T. C. (1), bądź pochodzi ze zbioru wykonanych przez niego reprodukcji, a wykorzystane zostały bez jego wiedzy i zgody".

Powód wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że Starostwo Powiatowe w Ś. było zleceniodawcą druku folderu zatytułowanego „(...)”. W publikacji użyto, bez uzyskania jego zgody, a także bez wskazania autorstwa fotografie oraz reprodukcje fotografii, a także mapkę rekordowego przelotu generała

T. G. (1). Powód podał, że to on jest autorem użytych reprodukcji i zdjęć, które zostały wykorzystane bez jego wiedzy i zgody. Wszystkie zdjęcia, oraz mapka rekordowego przelotu, były wcześniej publikowane w wydanej przez wydawnictwo (...) książce „(...)”. Powód wskazał, że jego osoba była znana osobom zajmującym się wydaniem spornego folderu, a tym samym naruszenie praw autorskich nastąpiło w sposób zawiniony. Żądanie umieszczenia oświadczenia w prasie i na stronie internetowej jest uzasadnione rozpowszechnieniem folderu. W ocenie powoda, to, że rodzina generała G. nie potwierdziła, że zamieszczone materiały są jego autorstwa nie eksculpuje pozwanego. (pozew k. 2-4)

W odpowiedzi na pozew Powiat (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że przedstawione przez powoda w pozwie reprodukcje oraz mapka nie stanowią utworu w rozumieniu prawa autorskiego, w związku z powyższym nie mogą korzystać z ochrony praw autorskich. Brak jest w nich cech oryginalnych i indywidualnych. Pozwany wskazał, że w pozycji książkowej „(...)” brak jest wskazania, że zostały one wykonane przez T. C. (1). Projekt „(...)” powstał, jeszcze za życia generała. T. G. (1) wyrażał zgodę na udostępnienie organizatorowi materiałów ze swojego archiwum w postaci zdjęć, tekstów, reprodukcji związanych z jego osobą, jak i osiągnięciami. Pozwany wskazał, że materiały wykorzystane w folderze pochodziły od rodziny generała, oraz zostały przekazane G. Miejskiej Ś. przez jego żonę L. G. (1). Folder został wydrukowany wyłącznie w celach promocyjnych (niekomercyjnych) i jako element realizacji wniosku był rozdawany nieodpłatnie uczestnikom rajdu. (odpowiedź na pozew k. 54-59)

Pismem z dnia 17 września 2012 r. powód zmodyfikował roszczenie zawarte w pkt I pozwu i wniósł o zasądzenie od Powiatu (...) odszkodowania w kwocie 26.400 zł z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych i majątkowych powoda, wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty liczonymi od dnia 7 września 2010 r. (k. 130-131)

Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:

T. C. (1) pracował jako kierownik sekcji śmigłowców w Wytwórni (...) w Ś., a później jako publicysta, reporter. W wytwórni nawiązał bliższą znajomość z T. G. (1), który był kierownikiem lotów. Obaj często wyjeżdżali na złoty szybowcowe, które odbywały się między innymi w kolebce polskiego szybownictwa - B.. T. G. (1) w okresie międzywojennym wykonał najdłuższy w swobodnym lot szybowcem, za co został mu przyznany medal Lilienthala. W czasie wspólnych wyjazdów T. C. (1) fotografował T. G. (1), zajmował się również spisywaniem jego wspomnień, oraz gromadził pamiątki o nim. T. C. (1), był uważany przez rodzinę, jak i przyjaciół Generała za jego „adiunkta” oraz bliskiego przyjaciela. Wspomnienia o Generale zostały zawarte w książki pt. „(...)” autorstwa T. C. (1). T. C. (1) posiadał duży zbiór pamiątek i materiałów związanych z osobą Generała T. G. (1). Od wielu lat interesuje się lotnictwem, gromadzi i publikuje informacje dotyczące lotnictwa i Generała T. G. (1). (oświadczenie T.. K. k. 177-178, zeznania N. B. 02:03:03-92:22:037 k. 290, zeznania I. Q. (1) k. 241-243, zeznania powoda k. 133v.-134 i 396-398).

W związku z planami wydawniczymi dotyczącymi książki pt. „(...)” Generał T. G. (1) przekazał T. C. (1) kilkanaście starych zdjęć, które ten po wykorzystaniu miał zwrócić. T. C. (1) dokonał reprodukcji tych zdjęć, poprawił ich jakość, niektóre wykadrował. Nie jest znany autor tych zdjęć (zeznania powoda T. C. (1) k. 396-398, zeznania E. F. k. 01:26:06-02:02:32 k. 290 zeznania I. Q. (1) k. 241-243)

W 2007 r. ukazała się broszura zatytułowana (...), która zawierała stare fotografie obrazujące historię, jak i osiągnięcia Generała T. G. (1). Folder ten został opracowany przez T. C. (1), natomiast fotografie pochodziły z archiwum T. G. (1), oraz od T. C. (1), Piotra R. J., S. S. (broszura k. 154-161)

Stare zdjęcia przedstawiające Generała, już w poprawionej formie zostały wykorzystane przez Powiat (...) w folderze zatytułowanym „(...)”. Ponadto w tym folderze znalazły się również nowsze zdjęcia autorstwa T. C. (1), przedstawiające Generała T. G. (1) przy śmigłowcu (k.19), generała przy tablicy w B. upamiętniającej miejsce startu do rekordowego przelotu szybowca (k.20), dokument nominacji na stopień pułkownika (k.21), tablicę pamiątkową w M.(k.22), Generała na planie zdjęciowym filmu (k. 23), Generała w kokpicie szybowca (k. 24). W folderze tym została również użyta reprodukcja mapki, obrazującej trasę przelotu szybowcem przez Generała T. G. (1) z M. do B. (k. 10). Autorem linii przedstawiającej na mapie trasę przelotu jest T. C. (1), a została ona wcześniej opublikowana w jego książce „(...)” Ponadto T. C. (1) jest autorem zdjęć zamieszczonych na stronie internetowej (...), oznaczonych przez niego numerami 2, 7, 9, 12, 14, 15, 18 (k. 25). T. C. (1) nie wyrażał zgody na udostępnienie zdjęć i mapki do projektu „(...)”. W folderze (...) tradycje lotnicze brak jest oznaczenia autorstwa tych zdjęć. (zeznania powoda T. C. (1) k. 396-398, zeznania świadka J. G. 00:08:39- 00:18:25 k. 191v, zeznania świadka L. G. (2) 00:21:56- 00:29:42 k. 191v, zeznania D. B. 00:30:33-00:23:27 k. 191v, zeznania świadka T. S. 00:56:03-01:11:11 k. 192, zeznania świadka I. Q. (1) k. 241-244, zeznania świadka A. U. 00: (...)- 00:12;28 k. 289v, pismo Starostwa Powiatowego w Ś. k. 149).

W dniu 24 kwietnia 2009 r. Powiat (...), Gmina M. Ś., Gmina R. S. oraz Aeroklub (...) zawarły umowę o wspólnej realizacji przedsięwzięcia – projektu pod nazwą „(...)”, zgłoszonego do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Ł.. Liderem projektu został powiat (...), który uzyskał do niego dofinansowanie w ramach środków UE. W ramach tego projektu dokonano zlecenia druku folderu zawierającego informacje promujące rajd, sporządzenie strony internetowej rajdu. (dokumentacja projektu k.75-113)

Pismem z dnia 20 maja 2010 r. skierowanym do Burmistrza Ś. L. G. (1) – wdowa po Generale, wyraziła zgodę bez roszczeń co do praw autorskich na udostępnienie w celach niekomercyjnych znajdujących się w domowym archiwum, publikacji książkowych, prasowych, internetowych oraz prezentacji służących popularyzacji osoby i osiągnięć gen. T. G. (1)Gminie Miejskiej Ś.. (pismo k. 125)

Materiały te zostały przekazane na ręce P. J., przez córkę L. G. (1), E. F. w formie elektronicznej płyty CD. (pismo dot. przekazania, wraz z wydrukiem zawartości k. 114-122)

Materiały te P. J. przekazał M. P., zostały one później wykorzystane przy realizacji projektu. M. P. otrzymał informację, że zdjęcia te pochodzą z rodzinnego zbioru gen. T. G. (1) (ksero folderu k. 7-25, zeznania P. J., M. P. k. 289v, 290)

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny, na podstawie przedstawionych powyżej dowodów. Zeznania świadków oraz stron, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia były wiarygodne. Stan faktyczny był, co do zasady niesporny pomiędzy stronami. Spór dotyczył przede wszystkim ustalenia, kto jest autorem zdjęć wykorzystanych przez stronę pozwaną w realizacji projektu. Powiat (...) jeszcze w fazie przedprocesowej, jak wynika z wymiany pism pomiędzy stronami, nie wykluczał, że autorem zdjęć może być powód, jednak prosił go o wykazanie powyższej okoliczności. Urząd Miasta Ś. w piśmie skierowanym do T. C. (1) przyznał, że to on jest autorem mapki obrazującej trasę przelotu. Natomiast odnośnie zdjęć to, przesłuchani w sprawie świadkowie, w szczególności dzieci zmarłego generała T. G. (1) potwierdzili, że powód był przyjacielem rodziny, kolekcjonerem pamiątek związanych z ich ojcem. Powód wykonywał wiele fotografii ich ojca, z których odbitki w większość przekazywał również na ręce zmarłego Generała.

Świadek I. Q. (2) wyraźnie wskazała, że okazane jej zdjęcia (k. 19-25) zostały zrobione, przez powoda, a te obrazujące młodość ich ojca zostały przekazane przez T. C. (1) przez Generała, celem wykorzystania ich w książce. Potwierdziła również, że T. C. (1) przekazywał jej ojcu odbitki robionych przez siebie zdjęć. W tym zakresie jej zeznaniami pokrywają się z zeznaniami J. G. i L. G. (2) czy D. B..

Co więcej, w swoich zeznaniach świadek E. F. również potwierdza, że powód był przyjacielem rodziny, często uczestniczył w uroczystościach, na których był Generał, robił mu też wiele zdjęć. Świadek D. K. potwierdził, że zdjęcia, które powód prezentował na wystawie poświęconej osobie Generała T. G. (1) i zdjęcia znajdujące się w folderze wydanym przez Powiat (...) to te same zdjęcia. (protokół 00:39:46 k. 191v)

Jeśli strona pozwana posiadała informacje, że również inne osoby (poza powodem) rościły sobie prawa autorskie do spornych zdjęć, powinna wskazać ich jako świadków w tej sprawie. Same tylko enigmatyczne stwierdzenia świadka M. P. (k. 426), iż do urzędu zgłaszały się również inne osoby jest niewystarczająca do wykazania powyższej okoliczności.

Sąd nie podziela twierdzeń powoda, że do wszystkich zdjęć ze strony internetowej projektu, (ponad te, co do których przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło jego autorstwo) powód posiada prawa autorskie tylko dlatego, że zdjęcia te znajdowały się w jego zbiorze. Podzielając tok myślenia powoda należało by uznać, że również rodzina generała G. stała się dysponentem majątkowych praw autorskich do zdjęć z domowego archiwum tylko dlatego, że znajdują się one w jej posiadaniu. Sam powód nie twierdził, że jest autorem wszystkich zdjęć, do których rości sobie prawa. Prawo do zdjęć dawnych powód wywodził z faktu opracowania zdjęć innych autorów – wykonania reprodukcji starych zdjęć, które otrzymał od Generała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, ale tylko w niewielkim zakresie.

Podstawowe znaczenie dla oceny stanu prawnego niniejszej sprawy mają przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹ Już w art. 1 ust. 1 tej ustawy wskazano, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia - określany jako utwór.

Przepis ten posługuje się syntetyczną definicją utworu, określając w sposób generalny konieczne cechy, które miałyby wyróżniać utwór od innych rezultatów działalności człowieka. Przedmiotowy zakres ochrony w prawie autorskim, wyznaczony wspomnianą definicją, opisany został w art. 1 ust. 2 poprzez wyliczenie "podstawowych" kategorii utworów. Wyliczenie to ma charakter przykładowy, niewyczerpujący. Każde dobro niematerialne spełniające cechy podane w art. 1 ust. 1, podlega - z zastrzeżeniem art. 4 - ustawie. Aby zatem wytwór niematerialny mógł uzyskać kwalifikację "utworu" w rozumieniu art. 1 ust. 1 Prawa autorskiego, powinien spełniać łącznie następujące warunki:

- a) stanowić rezultat pracy człowieka (twórcy),
- b) stanowić przejaw działalności twórczej,
- c) mieć indywidualny charakter,
- d) zostać ustalony.

W katalogu utworów będących przedmiotem prawa autorskiego są utwory fotograficzne (art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawy). Ochrona twórcy przysługuje niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności (art. 1 ust. 4 ustawy), ponieważ stworzenie utworu jest czynnością faktyczną. O tym jednak czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu cytowanej ustawy nie decyduje wola strona, lecz ustalenia faktyczne.

W przypadku utworów fotograficznych istnieje szczególnie wiele elementów, które mogą przesądzić o ich twórczym charakterze. Za utwór fotograficzny można uznać „świadomy moment fotografowania, punktu widzenia, kompozycji obrazu (kadroowania), oświetlenia, ustalenia głębi, ostrości i perspektywy, zastosowania efektów specjalnych oraz zabiegi zmierzające do nadania fotografii określonego charakteru²

W ocenie Sądu okolicznością niesporną w niniejszej sprawie jest, że zdjęcia oznaczone przez powoda nr 20, 21, 24 i 25 (k. 20-25), jak również zespół zdjęć znajdujących się na k. 25, oznaczonych nr. 2, 7,9, 12, 14, 15, 18 i 19 stanowią utwór w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, co jednak nie wystarcza do uwzględnienia powództwa w zakresie dotyczącym tych zdjęć.

Wszystkie objęte pozwem zdjęcia, reprodukcje i mapa stanowią niewątpliwie rezultat pracy człowieka, ich autorstwo zostało w procesie udowodnione, postać, czy też obiekty, które przedstawiają nie mają dla oceny istnienia tego

elementu definicji utworu istotnego znaczenia. Pozwany nie zarzucał, aby którykolwiek z elementów składających się na podstawę faktyczną powództwa był „tworem przyrody”, zjawiskiem, a nie przejawem pracy twórcy.

Podobnie oczywiste jest stwierdzenie, że każdy z rezultatów pracy powoda został ustalony, a nawet utrwalony. Strony nie kwestionowały, że wszystkie zdjęcia, reprodukcje i mapa mają postać utrwaloną, zatem istnieją poza świadomością twórcy, zostały uzewnętrznione i utrwalone na nośnikach. Rodzaj i ilość nośników, na których zostały one zapisane nie mają znaczenia prawnego.

Spór dotyczył istnienia podstaw do przypisania wskazanym przez powoda utworom cech twórczości i indywidualności.

Jak już wspomniano wyżej fotografie i utwory o podobnym charakterze mogą co do zasady korzystać z ochrony prawnoautorskiej, o ile posiadają wymagane prawem cechy utworu. Z natury tego rodzaju dzieła wynika, że posiada ono zawsze postać ustaloną i utrwaloną i jest wytworem człowieka. Ta sama natura dzieła powoduje jednak często wątpliwości co do cech twórczości, a niekiedy, zwłaszcza jeżeli chodzi o reprodukcje fotograficzne, indywidualności. Skoro fotografia jest odzwierciedleniem postrzegalnego świata to występują fotografie o charakterze reporterskim, które nie mają cech twórczości oraz takie, które stanowią dzieło chronione. Nie ma wątpliwości co do oryginalności utworu wtedy, gdy to fotograf kreuje rzeczywistość, którą następnie fotografuje. Wątpliwości powstają wtedy, gdy fotografowany obraz nie jest wynikiem działania autora, który utrwała to co spostrzegł. W takim wypadku cech kreatywności należy doszukiwać się w sposobie fotografowania.

W pkt 16 preambuły do dyrektywy 2006/116/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 12 grudnia 2006 r. w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych (wersja ujednolicona) stwierdzono: „Utwór fotograficzny w rozumieniu konwencji berneńskiej, uważany jest za oryginalny, jeżeli stanowi on własną intelektualną twórczość autora, odzwierciedlającą jego osobowość, nie biorąc pod uwagę innych kryteriów, takich jak wartość lub cel utworu.” Chodzi zatem o określenie „osobista twórczość”, „oryginalność”, „osobiste piętno” twórcy, ustalenie, czy w konkretnej fotografii odbija się osobowość autora. Jest to istotny element określenia cechy twórczości dzieła fotograficznego, należy jednak podkreślić, że wskazane „odzwierciedlenie osobowości autora” nie oznacza konieczności odszukania w dziele jego cech charakteru, chodzi raczej o wskazanie na czym polega oryginalność danego utworu, jego wyjątkowość pochodząca od autora. Mówiąc najprościej utwór może podlegać ochronie, jeżeli jest oryginalny tzn. inna osoba nie byłaby w stanie wykonać takiego samego dzieła.

W przypadku fotografii o oryginalności dzieła nie decyduje obraz, który utrwalano, lecz sposób utrwalenia, co pozwala stwierdzić, że fotografia nie będzie mieć zazwyczaj cech twórczości i indywidualności wtedy, gdy sposób ujęcia, fotografowania lub opracowania nie jest oryginalny. Jeżeli zatem nie zostanie wykazane, że konkretna fotografia „odzwierciedla osobowość twórcy”, a więc tylko ten twórca mógł ją wykonać, nie będzie ona uznana za utwór. Wykazanie, że inna osoba, która znalazłaby się w tym samym miejscu i w tym samym czasie wykonałaby identyczną fotografię pozwala zazwyczaj stwierdzić, że fotografia nie ma cech twórczości i indywidualności.

Wymóg indywidualności dzieła przesądza o tym, że w zasadzie dany utwór może pochodzić tylko od jednej osoby i nie może dochodzić do paralelnej twórczości, której wynikiem byłoby powstanie dwóch lub więcej identycznych utworów pochodzących od różnych osób. Jeżeli efekt działalności ma taki charakter, że możliwe jest wytworzenie takiego samego dzieła przez różne osoby niezależnie od siebie, to utwór taki nie będzie miał cech indywidualności i twórczości. Ta reguła ma szczególne znaczenie przy fotografii.

Ustalenia tego rodzaju bywają trudne, niekiedy wymagają wiedzy specjalnej, a więc przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Z większą uwagą należy podchodzić do zarzutu braku cech twórczości fotografii wykonanych przez profesjonalnego fotografa, co ma miejsce w sprawie niniejszej. Nie można jednak stwierdzić, że każda fotografia wykonana przez zawodowego fotografa ma cechy twórczości, bowiem zdarza się, że oryginalność fotografii sprowadza się tylko do tego co na niej przedstawiono, a nie sposobu przedstawienia. Ustalenia te należą do sfery ustaleń faktycznych, wola twórcy nie ma istotnego znaczenia.

Minister Kultury i Sztuki w wyjaśnieniu z dnia 16 lipca 1998 r. (zn. BP/WPA.024/176/98) stwierdził: „Przy kwalifikowaniu określonych prac jako twórczych w rozumieniu pr. aut. Nie ma znaczenia wykształcenie osoby twórcy i posiadane przez niego kwalifikacje fachowe”.

Jak chodzi o wskazane przez powoda na k. 25 akt sprawy fotografie oznaczone numerami: 2, 7, 9, 12, 14, 15, 18 i 19 mają one ewidentne cechy twórczości i indywidualności, przy czym przejawiają się one nie tylko w sposobie ujęcia, fotografowania, ale też wykreowaniu ujęcia. Są to ujęcia pozowane, zaś fotografie takie z natury swej noszą cechy oryginalności i twórczości. Pozwany nie zgłosił zarzutów, które pozwoliłyby uznać, że objęte wyrokiem fotografie nie podlegają ochronie autorskiej. Z tego względu, we wskazanym zakresie powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Pozostałe objęte pozwem fotografie stanowią bądź to reprodukcje, bądź fotografie lub skany dokumentów i nie stanowią, zdaniem Sądu, indywidualnych i oryginalnych utworów, które podlegałyby ochronie autorskiej. Podobnie należy ocenić fotografię tablicy pamiątkowej na k. 22, gdyż także w przypadku tej fotografii sposób ujęcia, fotografowany przedmiot i cel twórcy były bardzo podobne jak w przypadku fotografii przedstawiających stare fotografie i dokumenty. Można zatem mówić o reprodukcji – kopii oryginału będącego dziełem innej osoby. Powód nie udowodnił, że przedstawione w pozwie reprodukcje i fotografie mają cechy twórczości i indywidualności. Nie twierdził nawet, że czynności, które wykonał przy wytworzeniu reprodukcji miały charakter artystyczny, a nie wyłącznie techniczny. Powód nie twierdził, że którakolwiek z reprodukcji lub fotografii dokumentów, czy też tablicy na k. 22 nosi w sobie „osobiste piętno” autora rozumiane według opisanych wyżej reguł. Podał wprawdzie na czym polegają czynności wykonywane przy tworzeniu reprodukcji, nie przedstawił jednak dowodów ani nawet argumentów pozwalających stwierdzić, że czynności te lub ich końcowy efekt mają charakter niepowtarzalny. Nie ma dowodów pozwalających przyjąć, że inna osoba, która podjęłaby się wykonania takiej fotografii uzyskałaby efekt inny niż powód, wykonywała inne czynności.

Sąd nie podziela twierdzeń strony powodowej, że za utwór można uznać dokonanie przez powoda reprodukcji - kadrowania i ulepszenia dawnych zdjęć lub dokumentów, które powód otrzymał od generała T. G. (1), celem wykorzystania ich w swojej publikacji, a których autorstwo nie zostało ustalone. Jest przy tym oczywiste, że w publikacji wskazanej w pozwie nie zostały użyte kopie zdjęć wydrukowanych w książce autorstwa powoda. Zasadnie zarzuca strona pozwana, że byłoby to trudne technicznie, bowiem jakość kopii wydrukowanych w stosunkowo małej rozdzielczości zdjęć byłaby niewystarczająca do dalszej publikacji, ale przede wszystkim niecelowe, skoro zostało udowodnione, że pozwany dysponował oryginałami lub cyfrowymi odbitkami wskazanych w pozwie zdjęć.

Zgodnie z art. 2 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja, jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego. Prawo autorskie rozróżnia utwory samoistne i zależne. Dziełem zależnym (opracowaniem) jest utwór, który:

- a) zawiera wkład twórczy autora opracowania,
- b) w istotnym zakresie przejmuje elementy twórcze (rozumieniu pr. aut.) z utworu innego autora (utworu macierzystego).³

Opracowanie, przeróbka, aby mogło stać się przedmiotem prawa autorskiego, musi wykazywać własne cechy twórcze, a zakwalifikowanie reprodukcji starych fotografii, jako utworu zależnego wzbudza istotne trudności. Należy wskazać, że sam zamiar po stronie powoda poddania rezultatu swej pracy ochronie autorskiej nie ma znaczenia dla kwalifikacji określonego utworu intelektualnego, jako utworu podlegającego ochronie prawa autorskiego. Co więcej, należy wskazać, że to czy określone dzieło zostało stworzone na bazie innego dzieła, jest opracowaniem dzieła w rozumieniu art. 2 u.p.a.p.p., czy też innego rodzaju dziełem niesamoistnym, należy do sfery ustaleń faktycznych, których z natury rzeczy można dokonać przy pomocy opinii biegłego. Sąd jest zdania, że dokonanie powyższych ustaleń jest niemożliwe bez uzyskania wiadomości specjalnych.

Sąd analizując same tylko odbitki zdjęcia nie może ocenić jakiego rodzaju i jak duży był wkład powoda w dokonanie ich przeróbek, co mogło by się przełożyć na nadanie im cech utworu. Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia powyższej okoliczności i zawnioskowania o wywołanie opinii biegłego w tej sprawie.

W literaturze znaleźć można metodę weryfikacji spełnienia przesłanki indywidualności dzieła z odwołaniem się do cechy **statystycznej jednorazowości** sformułowanej przez M. K..4. Chodzi o badanie, czy wcześniej takie dzieło powstało oraz czy jest statystycznie prawdopodobne stworzenie go w przyszłości przez inną osobę. Jak chodzi o reprodukcje cudzego dzieła, a zwłaszcza starego dokumentu lub fotografii, gdzie celem twórcy jest uczynienie kopii dokumentu lub fotografii jak najlepiej czytelnymi, widoczna jest przede wszystkim strona techniczna pracy autora. Czyszczenie, usuwanie zabrudzeń, korekta przebarwień to czynności powtarzalne, a tym samym możliwości stworzenia takich samych reprodukcji przez inne osoby są nieograniczone.

Do problematyki statystycznej jednorazowości dzieła odwołał się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2005 r.⁵, gdzie stwierdził: „Indywidualny charakter dzieła wyraża się w tym, że odbiega ono od innych przejawów podobnego działania w sposób świadczący o jego swoistości i niepowtarzalności. Ta cecha - niepowtarzalność - bywa rozumiana w sposób rygorystyczny jako rezultat statystycznie jednorazowy. Częściej jednak przyjmuje się (...), że możliwość uzyskania analogicznego rezultatu przez różnych autorów nie stanowi samodzielnej przesłanki wykluczającej przypisanie danemu przejawowi działalności twórczej charakteru indywidualnego w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. Nawet wtedy, gdy możliwe jest, że różne osoby zdołają osiągnąć taki sam rezultat, cecha indywidualnego charakteru dzieła nie powinna być zanegowana, jeżeli poszczególne elementy twórczego wyboru i przedstawienia nie są tożsame, zwłaszcza gdy przy kształtowaniu treści i formy dzieła twórca korzystał z obszaru swobody, a niezależnie od pewnych wymogów z góry postawionych, rezultat pracy nie był przez te wymagania całkowicie zdeterminowany i występują w nim elementy, których kształt zależał od osobistego ujęcia.”

Ciekawego materiału dostarczają oficjalne wyjaśnienia udzielane przez Ministerstwo Kultury dotyczące ochrony prawnoautorskiej⁶. Wedle tych wyjaśnień (np. str. 174) celowe jest odwołanie się przy ocenie indywidualnych cech utworu do koncepcji tzw. statystycznej jednorazowości. W przypadku zdjęć dokumentacyjnych wykonawca nie powinien wkraczać w sferę twórczości, gdyż oznaczałoby to zastępowanie walorów dokumentacyjnych, ściśle rejestracyjnych, walorami twórczymi. Takie postępowanie mogłoby przekreślić zaistnienie wymaganych walorów dokumentacyjnych i zastąpienie lub zatarcie precyzyjnej rejestracji walorami kreatywnymi. Jest w sprawie niniejszej niesporne, że powód wykonując omawiane zdjęcia miał zamiary wyłącznie dokumentacyjne, sam powód nie podał na czym miałyby polegać jego kreacja w zakresie zdjęć, starych materiałów, które zamierzał utrwalić. Jak chodzi o fotografie dokumentów sam powód (k. 134) podkreślał ich dokumentalny charakter i podał, że nie były dopuszczalne jakiegokolwiek poprawki i poprawek takich nie dokonywał.

Warto też zwrócić uwagę na wyjaśnienia Ministerstwa dotyczące czynności konserwatorów (str. 178, 184, 188, 190, 192, 196 i nast.). Z wyjaśnień tych wynika, że czynności konserwatora zmierzające do odtworzenia dawnego wyglądu dzieła mają zazwyczaj charakter techniczny, zaś cechy twórcze pojawiają się w przypadku dzieł skomplikowanych, wymagających opracowania projektu lub bardzo cennych, wymagających wyjątkowych kwalifikacji.

Nie podlegają autorskoprawnej ochronie rekonstrukcje utworu w tym zakresie, w jakim badacz odtwarza (często dzięki niewątpliwemu procesowi twórczemu) uprzednio istniejący, pierwotny kształt utworu (...) Wysiłek skierowany jest tu nie na kreację nowej twórczej zawartości lub planu wyrażenia, nie na uwidocznienie własnej indywidualności, lecz – przeciwnie – na „usunięcie się w cień” i wyszukiwanie (rekonstrukcję) elementów cudzej twórczości.⁷

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 6 września 1937 r.⁸, gdzie stwierdził, że: „istnienie w utworze cech indywidualnych twórczości zależne jest od tego (...), czy utwór jest tylko odtworzeniem istniejącego już kształtu artystycznego”.

W wyroku z dnia 15 listopada 2001 r. 9 Sąd Najwyższy stwierdził: „Wymaganie przejawu działalności twórczej określa się często mianem "oryginalności", a wymaganie indywidualnego charakteru - terminem "indywidualność", łącznie zaś terminem "twórczość". Twórczość - tak rozumiana - jest zawsze przejawem indywidualnego ujęcia i w następstwie tego prowadzi do powstania rezultatu niepowtarzalnego i to bez względu na to, jaki jest rozmiar oryginalności rezultatu oraz jaka jest jego użyteczność lub wartość. Nie są przejawem indywidualnego ujęcia rozwiązania rutynowe, stosowane w podobnych sytuacjach, w szczególności wynikające z przyjętych w danej sytuacji reguł postępowania. Indywidualnym ujęciem może być swoista kombinacja zastosowania tych reguł, podporządkowana oryginalnej koncepcji całości.”

Problemem kwalifikowania fotografii dzieł sztuki, zwłaszcza dwuwymiarowych (obrazów, rysunków) jako utworów zajął się Sąd Apelacyjny w Warszawie¹⁰, który stwierdził, że: „Przeciwstawieniem działalności technicznej jest taka działalność mająca na celu osiągnięcia określonego rezultatu, którego co najmniej niektóre elementy nie mogą być w całości przewidziane, jako że są pozostawione osobistemu ujęciu (interpretacji, wizji) wykonującego ten rezultat. Istota barwnej reprodukcji fotograficznej obrazów zakłada w istocie (uwzględniając techniczne możliwości w zakresie wydajności zastosowanej techniki) oddanie konkretnego zestawu kolorystycznego bez jakiegokolwiek ingerencji w ich wewnętrzną charakterystykę. Ingerencja taka stanowiłaby przejaw interpretacji treści reprodukowanego malowidła, a tylko dokonanie interpretacji dawałoby pole dla twórczej działalności - abstrahując od szczegółowego ujęcia pojęcia twórczości”.

Wskazuje się nadto, że przyznanie autorskoprawnej ochrony fotografiom innych utworów w istocie wprowadziłoby do przesłanek uznania za utwór elementy związane z umiejętnościami i know how fotografującego¹¹. W sprawie niniejszej powód podkreśla swoje umiejętności i doświadczenie jako element przydatny do określenia cech utworu, do czego prawo nie daje podstaw.

Powód nie przedstawił dowodów na potwierdzenie, że wykonywane przez niego, przy tworzeniu reprodukcji czynności lub ostateczny efekt, do którego doprowadziły, mają cechy indywidualne, niepowtarzalne. Czynności autora reprodukcji mają charakter techniczny, a nie artystyczny i dlatego w braku dowodów na istnienie cech indywidualnych i artystycznych Sąd powództwo w zakresie dotyczącym wskazanych wyżej fotografii oddalił.

Za utwór nie można też uznać mapki, obrazującej trasę przelotu generała T. G. (1) (k. 10).

Jakkolwiek dopuszczalność uznania co do zasady mapy za dzieło, które może posiadać cechy indywidualności twórczości nie powinna budzić zastrzeżeń, to zauważyć należy, że powód nie tylko nie udowodnił, że wykonał mapkę przedstawioną na str. 10, ale nawet nie twierdził nawet, że tak było, bowiem wyjaśnił, że jego wkład polegał na naniesieniu na mapę innego autora linii przebiegającej od punktu oznaczonego jako (...) do punktu oznaczonego jako (...). Z twierdzenia powoda wynika zatem, że również w przypadku spornej mapki mamy do czynienia z utworem zależnym, zaś ocenie Sądu podlega – tak jak w przypadku omówionych wyżej reprodukcji - to, czy efekt pracy powoda ma cechy twórczości i indywidualności.

Sam powód nie wskazał jednoznacznie, czy za utwór uznaje rysunek naniesiony na mapę, a więc linię, którą nakreślił, czy też informacje, które pozwoliły tę linię narysować w określony sposób. Powód nie wykazał, aby miał jakiegokolwiek prawa do informacji o przebiegu lotu, który obrazuje omawiana linia. Nie zostało udowodnione w procesie, że powodowi przysługują prawa autorskie do tych informacji. Nawet jeżeli to powód wysłuchał opowieści generała T. G. (1) na temat trasy lotu, to nie udowodnił, że były to informacje nowe, nieznanne innym osobom ani, że zostały przez niego ustalone i utrwalone. Pozwany zarzucał (k.56v.-57), że informacje o trasie przelotu były dostępne przed wykonaniem mapki, istniała nawet „barogramka przelotu”, którą generał sporządził własnoręcznie. Ciężar udowodnienia, że wytwór pracy określony w pozwie jako utwór ma określone w art. 1 pr. aut. cechy, w tym cechę oryginalności spoczywa na powodzie. Powód, pomimo zarzutu pozwanego nie wykazał, że wykonana przez niego linia ma cechy twórczości i indywidualności, rozumiane tak samo jak to zostało omówione w zakresie dotyczącym reprodukcji. Nie zostało wykazane, że takiej samej mapki nie mogła wykonać inna osoba, a wręcz każdy kto podjąłby się takiego zadania i dołożył szczególnej staranności. Nie zmienia powyższej oceny fakt, że powód oznaczył sporządzoną przez siebie mapkę oznaczeniem praw autorskich (...), gdyż samo to oznaczenie nie czyni z mapki utworu. Jak

podkreślono wyżej, o tym czy dany wytwór człowieka jest utworem chronionym prawem autorskim decydują jego cechy, a nie wola twórcy.

Z tych też względów, powództwo w zakresie obejmującym ochronę praw autorskich do omawianej mapki również musiało być oddalone.

W świetle powyższych ustaleń powództwo okazało się zasadne jedynie w części dotyczącej ochrony praw autorskich powoda do wykonanych przez niego fotografii przedstawiających Generała T. G. (1).

Sąd mając na uwadze zeznania świadków, pomimo przeciwnych twierdzeń strony pozwanej przyjął, że autorem fotografii znajdujących się na k. 19, 20, 23 i 24, oraz zdjęć nr 2, 7, 9, 12, 14, 15, 18 i 19 (k. 25) jest powód. T. C. (1) i są one utworami w rozumieniu prawa autorskiego. W związku z powyższym powód mógł się domagać ochrony swoich praw autorskich.

W myśl art. 16 cytowanej ustawy autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do: autorstwa utworu; oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo; nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania; decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności; nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Z kolei art. 17 w/w ustawy stanowi, że twórca przysługuje wyłączone prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

Mając na uwadze powyższe przepisy powód może domagać się ochrony swoich praw autorskich osobistych i majątkowych w stosunku do zdjęć wykorzystanych przez stronę pozwaną. Jako podstawę roszczenia należy wskazać art. 78 i 79 cytowanej ustawy. Zgodnie z art. 78 ust. 1 cytowanej ustawy twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Natomiast art. 79 ust. 1 cytowanej ustawy stanowi, iż uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

- 1) zaniechania naruszenia;
- 2) usunięcia skutków naruszenia;
- 3) naprawienia wyrządzonej szkody:
 - a) na zasadach ogólnych albo
 - b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu;
- 4) wydania uzyskanych korzyści.

Z ust. 2 tego przepisu wynika, że niezależnie od roszczeń, określonych w ust. 1, uprawniony może się domagać:

- 1) jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd;

2) zapłaty przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, na rzecz Funduszu Promocji Twórczości, gdy naruszenie jest zawinione i zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek.

Sąd może nakazać osobie, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, na jej wniosek i za zgodą uprawnionego, w przypadku gdy naruszenie jest niezawinione, zapłatę stosownej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego, jeżeli zaniechanie naruszania lub usunięcie skutków naruszenia byłoby dla osoby naruszającej niewspółmiernie dotkliwe (art. 79 ust.3 ustawy).

Jak wynika z powyższych przepisów ochrona prawna przysługuje twórcy, którego prawa autorskie zarówno osobiste jak i majątkowe zostały zagrożone bądź naruszone, niezależnie od tego czy dany utwór został w odpowiedni sposób zindywidualizowany czy też nie.

Strona pozwana naruszyła autorskie prawa osobiste powoda poprzez wykorzystanie bez jego wiedzy i zgody na stronie internetowej (...), oraz w folderze „(...)” przedmiotowych fotografii, ponadto utwory te zostały opublikowane bez wskazania ich autora. Wobec tego roszczenie dotyczące zakazania rozpowszechniania spornych fotografii Sąd uznał za w pełni uzasadnione i nakazał usunięcie zdjęć ze strony internetowej.

Natomiast odnosząc się do roszczenia powoda dotyczącego nakazania pozwanemu umieszczenia ogłoszenia oświadczenie o wskazanej w pozwie treści należy uznać, że jest ono niezasadne. Wskazać należy, że o dopuszczalności uwzględnienia sformułowanej przez uprawnionego każdej postaci roszczenia o usunięcie skutków decyduje sąd orzekający w sprawie. Kontrola dokonywana przez sąd jest niezbędna z uwagi na przesądzenie nie tylko samej zasady, czy w danej sprawie doszło do naruszenia autorskich praw osobistych, lecz także w związku z potrzebą zbadania adekwatności i proporcjonalności środków polegających na usunięciu skutków w rozpoznawanej sprawie. W przypadku roszczeń, które zostały sformułowane w ten sposób, że zawierają nakaz opublikowania treści przeprosin, sąd powinien kontrolować w sposób uważny zarówno treść, jak i formę ogłoszenia. W tym zakresie oświadczenie powinno obejmować m.in. ściśle zindywidualizowane określenie czynności, która ma być dopełniona. Treść przeprosin powinna być rzeczowa i zawierać wyłącznie elementy opisowe, które zmierzają do identyfikacji zdarzenia, które dotyczy rozpoznawanej sprawy. Przeprosiny powinny mieć wyraz jednoznacznej wypowiedzi i dążyć do zapewnienia skutków polegających na odwróceniu stanu sprzed naruszenia.

Co więcej powód, domagając się opublikowania oświadczenia, powinien również szczegółowo podać, w jakiej formie ma zostać ono opublikowane. Chodzi w tym przypadku nie tylko o ogólne podanie miejsca publikacji (prasa, w tym dzienniki i czasopisma, telewizja, radio, Internet), ale o skonkretyzowanie w zależności od specyfiki środków publicznego przekazu: np. dnia wydania gazety, strony, wielkości ogłoszenia, rodzaju czcionki, w tym jej koloru i tła, czasu emisji w programie telewizyjnym, w tym wskazania, pomiędzy jakimi audycjami ma być publikowane ogłoszenie, długości emisji ogłoszenia, słownego lub graficznego sposobu jego przedstawienia, czasu i postaci wyświetlenia ogłoszenia na stronach internetowych itp.).

W ocenie Sądu Okręgowego sformułowanie w pkt IV pozwu nie spełnia tych kryteriów. Przede wszystkim oświadczenie, którego zamieszczenia żąda powód nie określa precyzyjnie, które fotografie zostały wykonane przez powoda. Co więcej w oświadczeniu powód odnosi się do dokonanych reprodukcji, które - jak już zostało ustalone - nie stanowią utworu podlegającego ochronie w rozumieniu prawa autorskiego. Powód użył w pozwie (pkt IV) określenia „większość fotografii”, które nie mogło być uwzględnione, bowiem wedle ustaleń Sądu naruszenie nie dotyczy większości fotografii znajdujących się na stronie internetowej, a nadto znaczna część pozwu dotyczy nie fotografii, lecz reprodukcji, czego powód nie doprecyzował w swym żądaniu. Sąd nie ma możliwości ingerowania w treść oświadczenia i dostosowanie go do poczynionych ustaleń. W związku z tym roszczenie powoda w tym zakresie będzie podlegać oddaleniu.

W przypadku zawinionego naruszenia autorskich praw osobistych, oprócz nakazania sprawcy usunięcia skutków naruszenia, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Redakcja tego przepisu wskazuje, że wymienione w nim roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny, co oznacza, iż ustawodawca do uznania sądu pozostawił kwestię oceny jego zasadności. Nie oznacza to oczywiście dowolności sądu, który musi uwzględnić, iż celem zadośćuczynienia jest złagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego ocena możliwości zasądzenia zadośćuczynienia musi być dokonywana z punktu widzenia kompensacyjnego, a nie represyjnego charakteru zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05 i powołane tam orzecznictwo).

Nie każde naruszenie autorskich praw osobistych rodzi zatem prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Sąd ma obowiązek zasądzić odpowiednią kwotę pieniężną tytułem zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy ze względu na stopień winy sprawcy naruszenia oraz rozmiar doznanej krzywdy przez autora, samo tylko usunięcie skutków naruszenia będzie niewystarczające do zrekompensowania ujemnych przeżyć psychicznych wywołanych faktem naruszenia autorskich praw osobistych. Zadośćuczynienie nie może natomiast stanowić dla autora dodatkowego źródła dochodu z tytułu bezprawnego rozpowszechniania jego utworu.

Oceniając zasadność roszczenia powoda o zadośćuczynienie zważyć należy, iż przedmiotowe zdjęcia znajdowały się również w zasobach rodziny Generała G.. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego Generał G. otrzymywał do rodzinnego zbioru zdjęcia wykonywane przez powoda. Generał G., jak i później wdowa po nim nieodpłatnie udostępniała, materiały znajdujące się w domowych zbiorach różnych organizacjom i osobom prywatnych. Sam powód przyznaje, że zdjęć, które przekazywał Generałowi nie opisywał swoim imieniem i nazwiskiem, ponieważ tak mu wypadało. Pozwany zamieszczając zdjęcie w folderze, jak i na stronie internetowej nie miał więc podstaw aby przypuszczać, że to powód jest autorem spornego zdjęcia. Co prawda pracownikom strony pozwanej znana była osoba powoda, jako bliskiego przyjaciela, biografą jak również fotografa generała i z łatwością mogli oni ustalić autorstwo fotografii, należy jednak zauważyć, że powód nie miał wyłącznych praw do fotografowania osoby Generała. W książce „(...)”, której autorem był powód, ze strony tytułowej wynika, że znalazły się fotografie autorstwa I. B., W. G., R. W., jak również samego T. C. (1). Strona pozwana, posiadając pisemną zgodę wdowy po Generale na niekomercyjne wykorzystanie materiałów fotograficznych zlokalizowanych w domowym archiwum, działała w zaufaniu uzyskanych w ten sposób informacji. W korespondencji z Miastem przed wytoczeniem powództwa powód nie przedstawił także wystarczającego dowodu potwierdzającego jego autorstwo zdjęć. Dopiero przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że jest autorem niektórych egzemplarzy spornych fotografii. Powód, co sam przyznaje zaniechał oznaczenia zdjęcia w sposób umożliwiający identyfikację jego autora. A znając sposób postępowania Generała T. G. (1), który jemu, jak i innym osobom udostępniał materiały ze swoich domowych zbiorów, mógł liczyć się z tym, że zdjęcia te mogą zostać kiedyś opublikowane. Specyfika twórczości polegającej na wykonywaniu fotografii wymaga oznaczania dzieł przez ich twórców, gdyż w przeciwnym wypadku identyfikacja autora jest utrudniona lub nawet niemożliwa.

Celem zamieszczenia przez pozwaną przedmiotowych zdjęć czy mapki była promocja osoby generała T. G. (1) przestrzeni historyczno - kulturowej, przez podkreślanie jego dokonań. Pozwana, jako osoba prawna nie czerpała zatem żadnych korzyści ekonomicznych związanych z publikacją zdjęć w folderze „(...)” czy na stronie internetowej - (...). Rozpowszechnianie zdjęć służyło wszystkim mieszkańcom tego regionu, a więc było także w interesie powoda. Działania takie przyczyniają się bowiem do zainteresowania opinii publicznej w kraju i za granicą osobą Generała i pozwalają popularyzować jego dokonania, oraz podtrzymywać pamięć jego osoby. Z tego punktu widzenia czas eksploatacji zdjęcia przez pozwaną nie wywołał dotkliwych skutków dla powoda.

Stwierdzić więc należy, iż fakt zamieszczenia przez pozwaną zdjęć autorstwa powoda nie był podyktowany chęcią wyrządzenia mu przykrości, a Powiat (...) z faktu publikacji nie czerpał korzyści majątkowych, lecz działał w interesie wszystkich swoich mieszkańców. W żadnym stopniu nie zostało ograniczone zostało też w ten sposób prawo powoda do dysponowania przedmiotowymi zdjęciami, w tym także jego opublikowania w kraju i za granicą oraz czerpania

z tego tytułu dochodów. Należy również zauważyć, że powód wykonał zdjęcia Generała hobbystycznie, będąc jego przyjacielem, jak to świadkowie określają adiunktem. Powód nie miał zamiaru czerpać korzyści majątkowych z tego tytułu. Oprócz tego, w ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie ujemne przeżycia psychiczne, których powód doznał, w znacznej części rekompensuje zobowiązanie pozwanej do usunięcia zdjęć ze strony internetowej. Z tego względu za kwotę odpowiednią w rozumieniu powołanego przepisu Sąd uznał 2.000 zł.

Zgodnie z art. 79 ust. 3 pkt a) w/w ustawy powód, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od pozwanego naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych. Zastosowanie znajdują więc zasady odpowiedzialności odszkodowawczej określone w art. 361 k.c. oraz przesłanki odpowiedzialności deliktowej opisane w art. 415 k.c. Odesłanie do przepisów kodeksu cywilnego oznacza, że w odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego pojawia się konieczność wykazania przez powoda podstawowych elementów odpowiedzialności deliktowej. Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych będzie opierało się na ogólnej konstrukcji odpowiedzialności za czyn niedozwolony, która wymaga wykazania szkody oraz jej wysokości, winy i związku przyczynowego. W ocenie sądu, powód nie wykazał, aby w skutek działania strony pozwanej poniósł szkodę, w związku z powyższym, jego roszczenie w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie.

Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści art. 102 k.p.c. Powód jest stroną przegrywającą, ponieważ jego żądania zostały w znacznej części oddalone. W ocenie Sądu obciążenie go, jako strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe. W niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia praw autorskich powoda i powództwo zostało uznane co do zasady za zasadne. Jednak dodatkowe ustalone w sprawie okoliczności nie pozwoliły na uwzględnienie wszystkich roszczeń powoda.

1 tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.

2 zob. wyrok SN w 5 lipca 2002 r., III CKN 1096/00, OSNC 2003, Nr 11, poz. 150).

3 Definicja za J. Barta, R Markiewicz – Prawo autorskie, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2008 str. 26

4 omówiono przez J. Barta, R. Markiewicz op. cit. str. 29

5 IV CK 763/04, OSN 2006/5/92)

6 duży wybór i fragmenty tych wyjaśnień opublikowano w zbiorze J. Barta R. Markiewicz, Prawo Autorskie t. III orzecznictwo i wyjaśnienia, Warszawa 2005.

7 Tak cytowany przez J. Barta i R Markiewicz – Prawo Autorskie op. cit. str.39 H.C Jehoram i Sąd Najwyższy Holandii w sprawie G-Star v. Benetton

8 I K 657/37, OSP 1938, poz. 381

9 II CKN 1989/00, OSNC 2004/3/33)

10 I ACr 453/95 – niepubl.

11 M. Czajkowska-Dąbrowska „Problematyka utworów audiowizualnych – przegląd orzecznictwa SN, Glosa 2005/3 str. 60 i nast.